

Biznes potrzebuje rozmowy

Data publikacji: 11.10.2013 13:40

Transgraniczne Rozmowy Biznesowe to spotkanie, które w praktyce miało połączyć polskich i czeskich przedsiębiorców.

□

Mamy za sobą dwie edycje Transgranicznego Forum Gospodarczego w Cieszynie. W tym roku zamiast kontynuacji kolejnej edycji forum Zamek Cieszyn zaproponował Transgraniczne Rozmowy Biznesowe. Kolejna, trzecia już edycja, Transgranicznego Forum Gospodarczego w Cieszynie odbędzie się na wiosnę 2014 roku.

Spotkanie odbyło się 10 października. Gości przywitała Ewa Gołębiowska. - ***Biznes jest jak rozmowa. Wymaga minimum dwóch osób. Nie sposób zrobić interesu w pojedynkę*** - przekonywała dyrektor Zamku Cieszyn. Burmistrz Mieczysław Szczurek wyraził nadzieję, że tego typu spotkania sprawią, że nowy biznes będzie napływał do Cieszyna, a Ci, którzy już tu są będą się mieli lepiej.

Po krótkim powitaniu rozmowy przeniosły się do stolików. Tam jeden należał do przedstawicieli władz samorządowych (burmistrz i radni Cieszyna, można było wyraźnie zauważyć brak przedstawiciela powiatu), inne do środowisk gospodarczych i przedstawicieli Urzędu Miejskiego. Osobne stanowiska zajęli eksperci. Wśród nich Wojciech Tatka, szef firmy Optimal i właściciel portalu Ox.pl, który udzielał rad w kwestii trendów i nowości w branży IT. - ***Jestem przekonany, że takie spotkania są bardzo ważne. Rozmawianie i poznawanie siebie w regionie, w którym się współpracuje to sprawy absolutnie konieczny. Takie spotkania wpływają na rozwój biznesu*** - tłumaczył Wojciech Tatka.

Na sali (spotkanie odbyło się w hotelu Mercure Cieszyn) można było usłyszeć słowa zawodu z powodu nieobecności czeskich partnerów. - ***To nie jest tak, że nie ma tylko Czechów. Nie ma też wielu cieszyńskich firm, które mają znakomite handlowe relacje z Czechami. Firmy, które funkcjonują już na rynku czeskim, najczęściej nie potrzebują już tego typu poradnictwa oni mają już tę wiedzę i partnerów po czeskiej stronie. Polski biznes jest dobrze zorganizowany i czeskie firmy z łatwością potrafią trafić bez naszego pośrednictwa do polskiej drukarni i polskiego warsztatu naprawiającego samochody i polskie firmy produkujące okna*** - tak nieobecność przedstawicieli czeskich firm tłumaczyła Ewa Gołębiowska.

(fg)